

*una caritate,  
una regula,  
similibusque  
vivamus moribus*



*Liturgia est culmen  
ad quod actio Ecclesiae tendit  
et simul fons unde  
omnis eius virtus emanat.*

SECRETARIUS LITURGIÆ  
Ordinis Cisterciensis

Okólnik liturgiczny 2016-2

Stift Heiligenkreuz, dnia 30 grudnia 2016

Drogie siostry cysterki i drodzy współbracia!

Znowu nadszedł czas, abym zwrócił się do was w okólniku liturgicznym. Mam nadzieję, że Święty Rok Miłosierdzia był dla wspólnot naszego całego zakonu rokiem łaski i radości. Radość z powodu miłosiernej Miłości Boga może stanowić znaczącą siłę napędową do celebracji świętej liturgii.

### **Tłumaczenia**

Na wstępie pragnę z całego serca podziękować tym, którzy nie bali się zainwestować czasu i trudu, aby tenże list przetłumaczyć na 9 głównych języków naszego zakonu. Mam zawsze wyrzuty sumienia, gdy muszę o to prosić, lecz niestety jest to konieczne, aby okólnik dotarł do jak największej liczby wspólnot. Jeszcze raz dziękuję.

### **Odpowiedzi na mój ostatni list**

Wielkie dzięki za liczne odpowiedzi na treść ostatniego listu, na które zawsze oczekuje i są dla mnie bardzo ważne, abym wiedział, czy opisywane zagadnienia są rzeczywiście pomocne i interesujące oraz czy moje zdanie na dany temat zgadza się ze stanowiskiem większości członków wspólnot naszego zakonu. Wyrażam też gotowość, aby od wszystkich czegoś nauczyć lub skorygować moje stanowisko w danej kwestii.

Chciałbym zacytować odpowiedź z jednego z klasztorów: „Dzięki serdeczne za list. Jest on dla nas pracą wspólnotową, tzn. rozmawiamy o nim. Okólnik dostajemy do osobistego przestudiowania.” Bardzo mnie to ucieszyło. Dla mnie jest oczywiste, że moje listy nie są ani Pismem Świętym, ani tekstem do *Lectio Divina*. Chodzi

zazwyczaj o częściowo bardzo specyficzne zagadnienia, którymi nie każdy musi się interesować. Faktycznie zaś cieszy mnie, iż tematy liturgiczne w tej wspólnotcie są regularnie tematem rozmów, a o niej samej dyskutuje się i nad nią rozmyśla. Liturgia jest znacznym elementem naszego życia monastycznego. Uważam za niezmiernie wartościowe, gdy następuje wymiana zdań na jej temat, jak poszczególny członek wspólnotty ocenia stan liturgii wspólnotty, która odpowiada danej wspólnotcie, zaś ja nie mam do niej wglądu. I właśnie te kwestie sporne powinny zostać omówione, aby można było znaleźć właściwe rozwiązania danych kwestii. Nie chodzi mi o to, aby wszystko należało poddawać dyskusji, jednakże należałoby znaleźć taki sposób celebracji liturgii, który odpowiadałby istocie danej wspólnotty. Dochodzi się do tego tylko wtedy, gdy przeprowadza się wspólnie owocny dialog.

Jestem tego świadomy, że w okólnikach poruszam kwestie należące głównie do reguł i zewnętrznej strony celebracji liturgii. Jestem jednak głęboko przekonany o tym, że jest ważne, aby sprawy te poruszać i wyjaśniać. Tam, gdzie to możliwe, pragnę udzielić wskazań do wewnętrznej strony zagadnień i poruszyć do zgłębienia danej kwestii. Niestety udaje mi się to często w bardzo ograniczony sposób lub wcale, za co w tym miejscu pragnę przeprosić.

### **Celebracja liturgii w małych wspólnotach**

Zostałem poproszony przez opata generalnego o sformułowanie kilku myśli nt. celebracji liturgii we wspólnotach, w których nieliczni mnisi lub mniszki. Chętnie spełniam to życzenie, przy czym pragnę podkreślić, że chodzi tu tylko o wskazówki, które osobiście uznaje za sensowne i logicznie możliwe do zrealizowania. Tym wspólnotom, którym owe impulsy wydadzą się adekwatne, mogą je wcielić w życie w danych wspólnotach. Jeśli zaś z jakiegoś powodu jest to niemożliwe, można znaleźć własne rozwiązania.

W okólniku 2015-1 można było wyczytać, że w większości wspólnot naszego zakonu liczba modlących się wspólnie w oratorium wynosi od 5 do 10 osób. Część mniejszych wspólnot stanowią do tego osoby w podeszłym wieku i brakuje sił na wiele czynności, do których jesteśmy w liturgii przyzwyczajeni. Śpiew liturgii godzin staje się uciążliwy i pewne czynności, które wykonuje się w chórze, stają się niemożliwe do wykonania. Może być bardzo trudne do zaakceptowania, kiedy wspólnota musi uznać, że to, co przez stulecia było możliwe i stanowiło źródło i punkt kulminacyjny własnego życia monastycznego, nie jest już tak żywotne, jakby się tego oczekiwało. Wobec takiej wymagającej kwestii wspólnota powinna jako taka zareagować w jedność. Każda z danych wspólnot musi wypracować własne wyjście z tej uciążliwej sytuacji. Chciałbym tu zaproponować kilka możliwych sposobów rozwiązania omawianego problemu.

Jako jedno z podstawowych wewnętrznych nastawień we wszelkich obchodach liturgicznych należy zastosować następujące zdanie z Księgi Powtórzonego Prawa: „Słuchaj, Izraelu, Pan jest naszym Bogiem - Pan jedynie. Będiesz, więc miłował Pana Boga twojego, z całego swego serca, z całej duszy swojej, ze wszystkich sił swoich” (Pwt 6,4-5, wszystkie cytaty biblijne za: „Biblia Tysiąclecia”, wyd. V). Jezus w świątyni: „Podniósłszy oczy, zobaczył, jak bogaci wrzucali swe ofiary do skarbony. Zobaczył też, jak pewna uboga wdowa wrzuciła tam dwa pieniążki, i rzekł: «Prawdziwie, powiadam wam: Ta uboga wdowa wrzuciła więcej niż wszyscy inni. Wszyscy, bowiem wrzucili na ofiarę Bogu z tego, co im zbywało; ta zaś z niedostatku swego wrzuciła wszystko, co miała na utrzymanie».” (Łk 21,1-4). Wyraża się w tych cytatach istota sprawowania liturgii i nabożeństw jako takich: Człowiek zostaje wezwany, aby oddać się Bogu całkowicie, z wszystkim, co się posiada. Jeżeli dana osoba posiada wiele lub niewiele do darowania, – jeśli ofiarujemy Bogu wszystko, nigdy nie będzie tego za mało.

Jeśli jakaś wspólnota celebrowa liturgię wspólnie, sposób jej sprawowania ma odpowiadać temu, co w danym momencie wspólnota rzeczywiście potrafi dokonać. Oczywiście byli i zawsze będą w naszych klasztorach starsi i chorzy nie mogący w pełni uczestniczyć w liturgii lub sprawować pewnych rytuałów – dla nich przewiduje się zawsze hojne wyjątki i pełne zrozumienia wsparcie całej wspólnoty. Gdyby jednak jakaś wspólnota składała się w większości z osób, których dotyczyłyby te wyjątki, należałoby wybrać odpowiednie rozwiązanie umożliwiające udział i pełne uczestnictwo większości konwentu. We wszystkim należy stosować podstawową zasadę: wewnętrzna jakość modlitwy wyniesiona jest ponad zewnętrzną mnogość. Znakiem jakości jest wolne, jednogłosowe oraz ostrożne wymawianie tekstów modlitewnych, a cała liturgia wyraża ciszę i adorację.

Jest piękna taka liturgia, w której pewne czynności wykonuje się wspólnie: stanie, klęczenie, inklinacje itd. Jednakże, gdzie nie jest to możliwe, lepiej jest, gdy całe oficjum się siedzi i tylko do hymnu, Benedictus/Magnificat i oracji powstaje; a gdzie to nie jest w ogóle możliwe, można całe oficjum zmówić na siedząco.

Śpiewane oficjum jest najpiękniejszą formą liturgii godzin. Jednak zanim dana wspólnota postanowi trudzić się śpiewem, co jest właściwie słuszne i piękne, jeśli się przechodzi do recytowania lub mówienia oficjum tudzież tylko takie części jak hymn czy Benedictus/Magnificat się śpiewa. We wspólnotach, które są słabe, jeśli chodzi o głos śpiewaczy, można rozpocząć już od profesjonalnego kształcenia: emisja głosu, kształcenie muzyczne. Nie powinny też o tym zapominać te wspólnoty, które dysponują ponad miarę dobrymi głosami – przede wszystkim, aby wzmocnić tych, którzy takiego głosu nie posiadają.

W wielu wspólnotach cysterskich tradycją jest modlitwa w rytmie psalterza tygodniowego lub dwutygodniowego. W ten sposób sam z siebie zostaje ustalone

pensum psalmów na daną część oficjum, co przekracza częstokroć siły niektórych wspólnot. Także tutaj, byłoby możliwe, aby przejść na czterotygodniowy psalterz, jak np. w Rzymskiej Liturgii Godzin („*Liturgia Horarum*”). W każdym przypadku następuje wtedy albo skrócenie albo rezygnacja z niektórych godzin modlitwy. W ten sposób wszystkie 150 psalmów będzie zmówione w dłuższym czterotygodniowym rytmie. A właśnie odmówienie całego psalterza jest znaczącym wyznacznikiem monastycznej liturgii godzin. Również rzymski brewiarz przewiduje tercję, sekstę i nonę. Można, zatem bezproblemowo zredukować modlitwę do jednej z tych modlitw, jeśli nie pozbawi się przez to sensu naszych modlitw. W ten sposób mimo wszystko odmawia się cały psalterz.

Jeśli zaś chodzi o godziny celebracji liturgii godzin, należy zwrócić uwagę na to, aby jak największa liczba członków wspólnoty mogła w niej uczestniczyć. Dotyczy to w szczególności mszy konwentualnej.

Procesje (konkretnie ich śpiew) może być w razie potrzeby przeprowadzony w chórze (w razie potrzeby na siedząco). Jeśli w ogólnie nie da się już przeprowadzić w danej wspólnocie procesji, można z niej zrezygnować. Czytanie przed kompletą w krużganku można przeprowadzić w kościele, jeśli byłoby to wielkim utrudnieniem dla wielu mnichów/mniszek. Także można te codzienne czytania odbywać w innych miejscach, gdzie wspólnota i tak codziennie się spotyka. Pozwoli to zlikwidować utrudnienia.

Danie możliwości chorym i starszym członkom wspólnoty uczestnictwa w liturgii wspólnoty zakonnej (Kościoła) jest nie tylko oznaką szacunku, ale odpowiada ich powołaniu zakonnemu. Na tyle, ile jest to sensowne i możliwe, należy tym członkom wspólnoty pomóc dostać się do kościoła i zarezerwować dla nich plac w stallach lub ich pobliżu oraz udzielić możliwości pełniejszego uczestnictwa przez dozwolenie na prowadzenie modlitwy (invitatorium psalmów, oracje itd.) lub tylko wspólną modlitwę w zależności od stanu zdrowia tych osób. Dotyczy to przede wszystkim mszy świętej konwentualnej. Tam, gdzie nie jest to możliwe, można posłużyć się przekazem dźwiękowym lub wizualnym do pokoi chorych, co może pomóc zachować charakter wspólnotowy danego klasztoru [dostęp internetowy polecam w sieci ograniczonego dostępu, żeby nie wywołać lęku, że ktoś komuś dane dostępu nieopacznie zdradzi – przyp. tłum.]. Tam, gdzie nie jest to możliwe z różnych względów np. Technicznie niemożliwe można chorym umożliwić uczestnictwo poprzez mszę radiowe lub telewizyjne. Oczywiście nie wolno zapominać o godnej celebracji komunii świętej dla chorych i starszych. Słabszym i chorym kapłanom należy, – kiedy jest to sensowne – umożliwić celebrację Najświętszej Ofiary, która najczęściej przyjmuje formę koncelebracji.

Wyżej wymienione ułatwienia są oczywiście propozycjami dla klasztorów, którym rzeczywiście brakuje sił i stan osobowy jest na słaby, nie dla tych, którzy nie

mają ochoty uczestniczyć w liturgii. Wspólnoty, które w danej sytuacji potrzebują tych ułatwień, powinny wrócić do stanu sprzed wprowadzenia udogodnień, kiedy tylko będzie to możliwe.

Oczywiście, postulanci i postulanki lub mnisi/mniszki, którzy z różnych przyczyn dołączają do danej wspólnoty powinni w pełni w niej uczestniczyć – z wszystkimi formami i rytami – tak, aby odczuwalny był charakter wspólnotowy modlitwy monastycznej. Nie należy, więc pomijać faktu, że nasz zakon posiada własne tradycje liturgiczne. Dla młodych mężczyzn i kobiet, którzy czują się powołani do życia cysterskiego może być to uciążliwe i wywoływać problemy, dopóki nie będą w stanie z tym powoli się oswoić [pomijając choroby, które mogłyby uniemożliwić wykonanie pewnych czynności liturgicznych – przyp. tłum.]. Oczywiście: procesji nie może przeprowadzać jedna osoba i tylko jedna osoba nie może wykonywać inklinacji (*inclinatio*), bo nie jest to wyrażeniem modlitwy wspólnotowej. W takim wypadku przełożeni są zobowiązani, znaleźć takie rozwiązania zadowalające zarówno całą wspólnotę, jak i mnicha/mnichów lub mniszkę/mniszki ze względu, na których podjęto się danych zmian.

### **Aktualności z Kościoła i Zakonu**

Nowe **Dyrektorium naszego Zakonu** jest gotowe i rozesłane. Bratu Xavier Guanter z Opactwa Poblet zasłużył sobie za to na wielkie podziękowanie. Służba ta dzieje się niemal niezauważona i jest dla wielu wspólnot i całego zakonu niezwykle ważna. Pragnę z tym momencie zachęcić do pracy z i nad dyrektoriem oraz jego uważnej lektury.

Papież Franciszek mianował nowych **biskupich doradców do spraw liturgii**. Watykan opublikował listę nowych członków Kongregacji d.s. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów 28 października 2016 r. Wśród listy nominatów są oprócz nowych członków niektórzy kardynałowie z Kurii Rzymskiej. Bardzo dla nas ważną informacją jest mianowanie **abpa Bernarda-Nicolasa Aubertina O.Cist.**, Arcybiskupa Tours i mnicha z Lérins. Długoletni mistrz ceremonii papieża Jana Pawła II abp Piero Marini także dołączył do Kongregacji. Prefektem Kongregacji od 2014 r. jest Kardynał z Gwinei - Robert Sarah. Zebrania plenarne tejże dykasterii są rzadkie.

15 sierpnia 2016r. Kongregacja Nauki Wiary opublikowała instrukcje „Ad resurgendum cum Christo“ o **pochówku zmarłych** i przechowywaniu prochów w razie kremacji ciała. Kościół po raz kolejny podkreśla pochówek w ziemi jako najszlachetniejsza forma, której poddał się Nasz Pan i Bóg Jezus Chrystus. „Wo Gründe hygienischer, ökonomischer oder sozialer Natur dazu führen, sich für die Feuerbestattung zu entscheiden [...], sieht die Kirche keine lehrmäßigen Gründe, um

diese Praxis zu verbieten.“ [Kościół nie zakazuje pochówku urny z prochami ze względów higienicznych, ekonomicznych czy socjalnych – tłum. skrótowe]. Po raz pierwszy Kongregacja zajęła tak jasne stanowisko. Podkreśla się jednak, że prochy zmarłego należy potraktować jak ciało zmarłego, a więc pogrzebać na cmentarzu lub w pobliżu kościoła, w „świętym miejscu“ [poświęconym]. Jednoznacznie zakazuje się przechowywania urn w domach rodzinnych lub tworzenia tzw. miejsc pamięci. Zakazuje się też rozrzucanie prochów w na polach czy lasach itp. Lub wrzucanie ich do wody. Zakładam, że w większości klasztorów naszego zakonu dokonuje się pochówku zwłok. Gdyby jednak zdarzały się wyjątki, przypominam, że pochówek wg naszych tradycji zakonnych ma miejsce przy trumnie zmarłego współbrata, co powoduje, że w liturgii miejsce trumny zajmuje urna z prochami.

W ostatnim moim liście pisałem, że **brazylijska kongregacja** zdecydowała na własnej kapitule, utworzyć portugalski brewiarz według „Ordo Sancrucensis”[porządku z Heiligenkreuz]. W międzyczasie jednak kongregacja zdecydowała się na brewiarz wg schematu z Heufeld, który im bardziej odpowiada oraz jest stosowany przez wiele wspólnot. Pracuje nad nim przede wszystkim klasztor Hardehausen-Itatinga.

Listem z dnia 29 czerwca 2008 r. ówczesny prefekt Kongregacji d.s. Dyscypliny Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów skierował do wszystkich episkopatów życzenie ówczesnego papieża Benedykta XVI i nakazał, aby w przyszłości **Imię Boże JHWH nie było więcej wymawiane w liturgii**. To zarządzenie wydano przed kilku laty, jednak stwierdzam, że ów list w niektórych miejscach nie jest znany. Chciałbym zacytować kilka punktów tego listu: Ze względu na żydowską tradycję i pierwotną tradycję chrześcijańską, nigdy nie wymawiano Imienia Bożego w formie tetragramu, a zamieniano je na formę „Pan”. W dokumencie nakazano, co następuje: [tłumaczenie własne, bez wglądu do oficjalnego tłumaczenia polskiego] „(1) W celebracjach liturgicznych, śpiewach i modlitwach/oracjach zakazuje się wymawiania i używania Imienia Bożego w formie tetragramu JHWH. (2) **W tłumaczeniu tekstu biblijnego na języki współczesne w tekstach liturgicznych**, należy zastosować się do zaleceń z nr 41 instrukcji „*Liturgiam Authenticam*”, tzn. tetragram tłumaczy się pojęciem synonimicznym do „Adonai”, „Kyrios”: „Herr”, „Signore”, „Lord”, „Seigneur”, „Señor”, „Pan” itd. (3) W tekstach liturgicznych, w których po sobie następują zarówno hebrajskie pojęcie „Adonai”, jaki i tetragram YHWH, „Adonai” tłumaczymy na „Pan”, a tetragram na „Bóg”, analogicznie do greckiego tłumaczenia Septuaginty i łacińskiego tłumaczenia Wulgaty.” [Oznacza to tylko użycie tych pojęć tylko w tekstach liturgicznych, zatem nie powinno to mieć wpływu na tłumaczenia Pisma Świętego, gdzie albo tetragram JHWH znika i pojawia się w przypisach łącznie z tłumaczeniem znaczenia na „Jestem, który Jestem”, por. tłumaczenie Paulistów, a nawet objaśnienia w V wyd. Biblii Tysiąclecia. – przyp. tłum.]

Dekretem „Resurrectionis dominicae” z 3 czerwca 2016 r. Kongregacji ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów, zgodnie z życzeniem papieskim, zdecydowała, [tłum. z j. niem., por. z polskim tłumaczeniem dokumentu], „że liturgiczne obchody św. **Marii Magdaleny** będą w Generalnym Kalendarzu Rzymskim w **randze święta**, jak to do tej pory jest obchodzone, w randze wspomnienia obowiązkowego ma być sprawowane.” W ten sposób „Apostola apostolorum” [„Apostołka Apostołów”] będzie wspominana w randze na równi z Apostołami, którym jako pierwsza ogłosiła Zmartwychwstanie. W naszym zakonie św. Maria Magdalena była już wcześniej bardzo wyróżniana, dlatego jej oficjum i bez tego posiada wiele własnych antyfon, które można znowu użyć w celebracjach liturgicznych. Do mszy św. już napisano własną prefację, która czeka na tłumaczenia na poszczególne języki. Wszystkie pozostałe teksty liturgiczne nowego święta należy użyć z mszału lub brewiarza. Pierwsze czytanie wigilii z „Commune Virginis” dla Dziewic pasuje tematycznie tylko częściowo do Marii Magdaleny, ale ze względu na brak lepszej alternatywy należy je dalej stosować.

Papież Franciszek w wywiadzie z ojcem Antonio Spadaro SJ, który ukazał się w wydanej niedawno książce wypowiedział się w sprawach liturgii. Ojciec Spadaro dopytuje o potrzebę niektórych wiernych, aby powrócić do **starej formy liturgicznej**. „Papież Benedykt uczynił właściwy i szczodry gest, którym uczynił zadość mentalności różnych grup i ludzi nostalgicznych, którzy oddalili się. Jednakże jest to wyjątek. Dlatego mówimy o ‚nadzwyczajnej’ formie Rytu Rzymskiego. A nie jest to forma zwyczajna.” [tłum. z j. niem.] Należałoby jednak w końcu zrealizować sens Soboru Watykańskiego II i Konstytucji Liturgicznej „Sacrosanctum Concilium”. Głównie prefekt Kongregacji ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów, kardynał Robert Sarah, proponował ‚reformę reformy’. Papież mówi w wywiadzie: „Mówienie o **reformie reformy** jest błędem”. (źródło: Radio Watykańskie)

Zostałem poproszony przez odpowiedzialne osoby z **Opactwa Westmalle** w Belgii o przekazanie dalej informacji o znalezieniu wielu **starych ksiąg liturgicznych** na poddaszu. Przed wszystkim są to nieoprawione wydania antyfonarza/antyfonału. Kontakt: Br. Gueric Aerden OCSO, E-Mail: brgueric@trappistwestmalle.be lub poczta: Antwerpsesteenweg 496, 2390 Westmalle, Belgien.

### **Aktywność Sekretariatu ds. Liturgii**

Od 6 do 13 listopada 2016 r. byłem wraz z pięcioma mnichami i mniszkami naszego klasztoru, aby wspólnie zastanowić się nad nowym projektem **Księgi Tradycji**. Był to bardzo konstruktywny i pracowity tydzień. Doszliśmy szybko do wniosku, że nowy tekst musi odróżniać się znacznie od tekstów poprzednich,

zarówno ze względu na treść, jak i na stylistykę. Wymaga to od nas jeszcze wiele trudu. Za wsparcie i możliwe uwagi będziemy bardzo wdzięczni.

Od 30 listopada do 7 grudnia 2016 r. doszło do spontanicznego spotkania we francuskim **Opactwie Boulaur** mnichów i mniszek cysterskich oraz z zakonu trapistów. W czasie tym zastanawialiśmy się nad przyszłą współpracą przy wielkich projektach liturgicznych ( brewiarz, Graduale, Antiphonale itd.). Szczególnie radosny i ubogający był udział ojca Jorge Guido Giberta (dawniej Poblet, teraz Viaceli). Był on wcześniej profesorem ds. liturgioznawstwa w San Anselmo i współpracownikiem Kongregacji ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów. Do tego również ułożył schemat psalmów, który m.in. został ujęty w brewiarzu z Heiligenkreuz. Zdecydowano, że prace nad nowym brewiarzem podejmą się wspólnie pewne francuskie i niemieckojęzyczne klasztory. Zawierać on będzie również wszystkie nuty. Tekst w j. łacińskim w jednej kolumnie będzie uzupełniony tłumaczeniem na dany język narodowy w drugiej kolumnie. Schemat psalmów Giberta będzie podstawą do tego dzieła. W wyborze materiału posługiwać się będziemy „Liturgia Horarum“ (Liturgia godzin), przy czym cysterski materiał nutowy pozostanie zachowany tak, jak tylko będzie to możliwe. Kto chciałby współpracować nad tym projektem lub udzielić wartościowych uwag lub wskazań, może śmiało się ze mną kontaktować. Celem tego projektu jest udostępnienie wszystkich materiałów, które powstają, online w ogólnie dostępnym banku danych.

Poprzez liczne zmiany w głównym kalendarzu rzymskim musimy koniecznie zaadaptować go do naszego **zakonnego kalendarza**. Kto jest chętny, aby udzielić tutaj propozycji lub wskazań, może oczywiście skontaktować się ze mną. Było by wskazane, gdyby znów udało się nam, skoordynować ten kalendarz wspólnie z trapistami i osiągnąć pewną zgodność z benedyktynami.

## **Odpowiedzi na nadesłane pytania**

• **Ile naszych klasztorów kroczy tradycją uroczystej proklamacji daty Świąt Wielkanocnych? Nie jest to już dziś sensowne.**

Proklamacja terminu Wielkanocy nie jest w dzisiejszych czasach konieczna. Nie wiem, ile naszych wspólnot zachowało dawną tradycję. Chciałbym wymienić trzy powody: (1) Nowy mszał (i Dyrektorium O.Cist.) przewidują taką możliwość, ale jako sprawę dowolną. Samo to sprawia, że warto się nad tą sprawą zastanowić. (2) 6 stycznia jest porównywany z 25 grudnia, w Liturgii Rzymskiej mniej uroczysty, tym samym proklamacja staje się elementem, który ten bardzo ważny dzień wyróżnia. (3) Jak wskazuje nam tekst z mszału rzymskiego, chodzi o bardzo subtelny teologiczny związek między świętami Objawienia Pańskiego i Zmartwychwstania Pańskiego. Jest to moje osobiste zdanie. Każdy może interpretować to wg uznania. Oczywiście



każdy znajdzie datę Wielkanocy w kalendarzu lub internecie. Osobiście sędzę, że jest to piękna tradycja i można ją zachować tam, gdzie jest ona pielęgnowana.

- **Czy można podczas oficjum kobiety Doktora Kościoła korzystać z antyfony do Magnificat dla Doktorów Kościoła „O Doctor optime”?**

W Dyrektorium O.Cist. są one zaliczone do Dziewic i Doktorów Kościoła. Oznacza to, że obie „Commune” powinny być uznane. W mszale nie wskazuje się na żadną z nich, gdyż wszystkie oracje są dla nich osobne. Problem polega na tym, że owe święte będące Doktorami Kościoła, są nimi krótki czas – „Commune” Doktor Kościoła została napisana dla mężczyzn. Stąd prawie wszystkie brewiarze wskazują na „Commune Virginis” (oficjum dziewic). Nie znam żadnych ograniczających reguł, aby się do tego stosować. Jeśli zaś chodzi o antyfonę Magnificat „O doctor optime”, wiem, że niektóre z klasztorów korzystają z niej wobec kobiet Doktorów Kościoła w formie „O doctrix optime”. Jak dalece należy konsekwentnie postępować z płcią, trudno powiedzieć, gdyż kobiety w mszale rzymskim są nazwane „Doctor Ecclesiae” (maskulin).

- **W rzymskiej tradycji „Te Deum” ma wiele melodii. Czy można korzystać z nich w naszym zakonie?**

Znam melodie „Te Deum” tradycyjną dla naszego zakonu. W wielu klasztorach korzysta się tylko z niej. Z zasadzie (na podstawie mojej wiedzy) w naszym zakonie nigdy nie korzystano z większej liczby melodii dla danego śpiewu (poza Ordynarium Mszy świętej, „Benedicamus Domino” i hymnami tzw. małego chóru /modlitwy południowe/) Podkreślana prostota zakazuje nam rozróżniać tu wiele melodii. Poza tym reforma chorału wg surowych przepisów była by niewskazana, gdyby miano zaproponować coś, co nie odpowiada naszym założeniom. Jeśli jest taka potrzeba można korzystać z prostego rzymskiego „Te Deum”.

- **Kiedy przed oracją mówi się „Oremus”, a kiedy się tego nie czyni?**

„Oremus” („Módlmy się”) w zasadzie ZAWSZE wymawia się przed oracją. We wprowadzeniu do „Missale Romanum 2002” w punkcie IGMR 54 mówi się o kolekcje. Cytuję: „Na zakończenie kapłan zaprasza Lud Boży do modlitwy; wszyscy zachowują wraz z kapłanem krótkie milczenie, aby przypomnieć sobie, że stoją przed Obliczem Boga oraz aby w sercach wzbudzić własne intencje modlitewne. Następnie kapłan zmawia modlitwę. [...] Lud Boży włącza się do modlitwy kapłańskiej i poprzez wołanie ‘Amen’ czyni ją swoją własną.” Zarządzenie to nie dotyczy tylko kolekcje, lecz wszystkich oracji mszalnych i oficjum. Wyróżniamy tylko trzy sensowne wyjątki: W laudesach i nieszpórach „Oremus” po „Ojcze nasz” opuszcza się i od razu wymawia orację. „Oremus” wzywa nas do prywatnej modlitwy, która zostaje zebrana i uwieńczona w oracji. Modlitwa Pańska w tej sytuacji normalnie jest poprzedzona prośbami będącymi w danym momencie

prywatnymi prośbami, stąd oracja wieńczy Modlitwę Pańską. Dlatego też „Ojcze nasz” nie kończy się poprzez „Amen”. „Oremus” nie pojawia się przed modlitwą nad darami. Powód jest bardzo jasny: Z jednej strony cała modlitwa nad darami służy do tego, aby przypomnieć sobie, że stoi się przed Obliczem Jedyne Boga i we własnym sercu skierować swoje prośby do Boga; z drugiej strony modlitwę nad darami poprzedza wezwanie do Ludu Bożego „Orate fratres” („Módlcie się, aby moją i waszą ofiarę, przyjął Bóg Wszechmogący”), na które wierni odpowiadają, co odpowiada sensowi wezwania „Oremus” i modlitwie w ciszy. Ważne jest, aby we wszystkich przypadkach po wezwaniu „Oremus” uczynić wyraźną pauzę, aby wszyscy mogli się skoncentrować. Owa pauza w miarę rozwoju liturgii była niegdyś długości pełnej Modlitwy Pańskiej „Ojcze nasz”, przy czym pierwotny sens owej ciszy został zamazany. W odnowionej liturgii wszystkie te w ciszy odmawiane „Ojcze nasz” wykreślono, choć w nielicznych klasztorach nadal się je stosuje, stąd też gorąco zachęcam do zmiany tej praktyki. Pod numerem 195 „Ogólnego wprowadzenia do modlitwy godzin” mówi się w tym kontekście: „Modlitwa Pańska będzie w przyszłości odmawiana w danym dniu trzykrotnie: podczas Mszy świętej, w laudesach oraz w nieszporach.” W ten sposób godność i znaczenie Modlitwy Pańskiej zostaje podkreślone w liturgii Kościoła, stąd też zmawia się ją głośno i uroczyście.

**• Czy podczas mszy św. należy każdego dnia modlić się psalmem responsoryjnym, a lud Boży ma odpowiadać?**

Odpowiedź jest prosta: Tak. Zawsze. W IGMR Nr 61 czytamy: [tłum. z j. niem.] „Po pierwszym czytaniu następuje psalm responsoryjny będący znaczącym elementem Liturgii Słowa i mający wielkie znaczenie liturgiczne i pastoralne, gdyż wymaga czynnego rozważania Słowa Bożego. Psalm responsoryjny ma odpowiadać danemu czytaniu i z reguły znajduje się w lekcjonarzu. Śpiew refrenu psalmu responsoryjnego jest wymagany, przynajmniej, jeśli chodzi o odpowiedź wiernych. [...] Zamiast zawartego w lekcjonarzu psalmu można śpiewać „Graduale” z „Graduale Romanum [...]” „Tractus” jest również psalmem responsoryjnym, który można śpiewać w mszy bez „Alleluja” (tzn. w okresie Wielkiego Postu, czy mszach za dusze zmarłych). Zarówno „Alleluja”, jak i „Tractus” nie są zamiennikiem za psalm responsoryjny po pierwszym czytaniu. „»Alleluja« śpiewamy przez cały rok, poza okresem Wielkiego Postu. Wersy znajdują się w Lekcjonarzu lub w ‘Graduale [Romanum]’.” Nie przewidziano, kiedy należy wśród tygodnia śpiewać „Graduale”, a w które dni „Tractus”. Bezsensowny jest też zwyczaj śpiewania po czytaniu jakiejś pieśni kościelnej. Sens śpiewu psalmu responsoryjnego i odpowiedzi wiernych omówił znany liturgioznawca z Innsbrucku ojciec Josef Andreas Jungmann SJ: Odpowiada to starożytnemu kościelnemu zwyczajowi, we wszystkich rytach chrześcijańskich, aby na Słowo Boże odpowiadać Słowem Bożym. Co oznacza, że psalm służy rozważaniu usłyszanego Słowa Bożego w sercu i reakcją na nie również

Słowem Bożym. Psalmy responsoryjne zawarte w mszale pasują najczęściej bardzo dobrze do czytania, co w przypadku „Graduale” i „Tractus” jest bardzo rzadkie. Powód jest jasny: Z jednej strony „Graduale” i „Tractus” są elementem proprium Mszy świętej, co oznacza, że śpiewy te często odpowiadają formularzowi danej Mszy św., nie zaś lekcjonarzowi, a tym samym bardziej orientują się wobec Misterium danej Mszy czy Święta/Uroczystości niż czytaniom z Pisma Świętego. Z drugiej strony spośród wszystkich śpiewów Graduału Rzymskiego mamy ograniczony wybór, które odpowiadały starym kościelnym perykopom, których nie przewiduje nowy porządek czytań mszalnych. Mimo tego forma tych pieśni jest sensowna, gdyż przewiduje odpowiedź z Pisma Świętego na tekst czytania. Wiemy też dobrze, że w naszym życiu często rzeczywiście nie rozumiemy Słowa Bożego lub nasza odpowiedź pozostaje próbą odpowiedzi.

- **Czy kapłani mnisi, którzy nie żyją w klasztorze, muszą obowiązkowo celebrować wspomnienie zmarłych współbraci zakonnych (np. celebrowanie trzech mszy)?**

Oczywiście, że tak. W szczegółach jednakże decydują o tym przełożeni, którzy regulują poszczególne przypadki.

- **Jak dalece kalendarz własny diecezji miejscowej obowiązuje w naszych klasztorach?**

W punktach 241-243 „Ogólnego wprowadzenia do Liturgii Godzin” czytamy: [tłum z j. niem.] „Podczas wspólnej modlitwy wspólnotowej Liturgia Godzin ma być sprawowana wg własnego kalendarza liturgicznego diecezji, zakonu lub poszczególnych kościołów. Wspólnoty zakonne celebrują z Kościołem lokalnym wspólnie Święto Poświęcenia Katedry oraz Święto Patrona diecezji czy miejsca, w którym się dana wspólnota znajduje. [...] Pojedyncze modlitwy można celebrować wg kalendarza diecezjalnego lub własnego, poza Uroczystościami i świętami kalendarza własnego.” Konkretnie dla nasz cystersów oznacza to, że musimy zachować kalendarz własny zakonu, który jest zintegrowany z głównym kalendarzem rzymskim. Stąd mamy celebrować Święto Poświęcenia Katedry oraz Święto Patrona diecezji czy miejsca, aby zachować związek z Kościołem lokalnym. Pierwotnie kalendarz zakonny ma rangę pierwszeństwa nad kalendarzem diecezjalnym. Ogólnie należałoby uważać, aby święci naszego zakonu znajdowali swoje miejsce w liturgii wspólnoty, przy czym dany okres liturgiczny powinien zachować swój charakter i nie być przepelniony wspomnieniami świętych.

- **Kiedy należy celebrować wspomnienie zmarłych, kiedy 14 listopada przypadnie w niedzielę?**

W tym przypadku to odświeżone wspomnienie zmarłych odpadłoby z kalendarza, gdyż jest to „officium festivum”, więc równe świętu (bez Gloria). Święta likwidowane są poprzez Niedzielę lub są przekładane (poza świętami Pańskimi).

• **Czy jest możliwy śpiew hymnu, jak dawniej, czyli po ‘Responsorium’?**

W Liturgii Rzymskiej hymn radykalnie i bez wyjątku śpiewa się na początku. Wszystkie wspólnoty, nawet kartuzi byli zobowiązani się dostosować do tego. W naszym zakonie zachowano tę możliwość. W „Rituale Cisterciense” z 1998 r. nowy porządek Liturgii Rzymskiej został oficjalnie przyjęty w naszym zakonie zaznaczając, że w dalszym ciągu pozwala się na porządek zaprowadzony w przez św. Benedykta w regule. Tym samym obie możliwości są ważne i każda z nich ma swoje dobre strony.

### **Zakończenie**

Na koniec chciałbym podziękować wszystkim, którzy starają się o godnie sprawowaną liturgię w naszych klasztorach. Jestem gotowy na udzielenie wszelkiej pomocy w tym celu.

Z braterskim pozdrowieniem  
Wasz br. Coelestin Nebel O.Cist.

Kontakt:

Poczta: Stift Heiligenkreuz, Markgraf-Leopold-Platz 1, 2532 Heiligenkreuz im Wienerwald, Austria

e-Mail: liturgia@ocist.org

telefon:+43 680 44 64 364 (tel. kom.) oder: +43 2258 8703 (furta klasztorna)

*\* Tłumaczenie dla polskiej Kongregacji NMP Królowej Świata: frater/brat Fidelis Kaliciak, nowicjusz w Heiligenkreuz. Tłumacz zastrzega sobie możliwe błędy w terminologii liturgicznej oraz ze względu na inne obowiązki klasztorne niezbyt profesjonalne tłumaczenie. Staram się zawsze z pokorą podchodzić do tematu i posiłkować się terminologią języka łacińskiego. Brak dostępu do polskich tłumaczeń zarządzeń i dokumentów, polskiego mszału czy liturgii godzin w j. pol. utrudnia pracę. Za wszystkie niedociągnięcia z góry przepraszam!*

[Translation: Fr. Fidelis Kaliciak O.Cist., Heiligenkreuz, Austria]